Ner 145. ROK 1834. PIĄTEK 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Władysława Kr.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 8. 934	+ 13,9	+ 8,7	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
17 61	,, 8. 135	21.0	6,5	Pn. Zachodni słaby	,, ,,	
26 3	,, 7. 780	21.9	4,0	Zachodni słaby	Chmury	
9	,, 7. 332	+ 16.0	+ 9,0	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Przy kończącem się ćwierćroczu, z dniem ostatnim b. m. wydawca Gazety Krakowskiey uprasza o wczesne złożenie prenumeraty zwyczayney. —

Cześć Urzędowa.

W dniu 1 Lipca r. b., o godzinie 9 ranney, w rynku głównym M. Krakowa w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya jakoto: zegarów stołowych, stolarszczyzny, koperstychów, obrazów, zwierciadeł, miedzi, mosiądzu, fajansow, łyżek stołowych, i łyżeczek do kawy srebrnych, sukien męzkich, filiżanek porcellanowych, szkła różnego, bielizny, karabeli w srebro oprawney etc. — Zaś późniey o godzinie 11 przed południem na targu końskim sprzedane będą konie zaprzęgowe, bryczka kryta na rysorach i wuz kuty. — Chęć licytowania maiących na czas i na mieysce z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

Kraków 24 Czerwca 1834 r.

Teodor Jaworski kom. sąd.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Odessa 30 *Maja*. Przybyły tu marszałek francuzki Marmont, obecnym był mustrze woyska, która odbyła się dnia 23 na wielkiey równinie po za murami miasta. Nazajutrz hrabia Woronców dawał w swojém mieszkaniu na cześć marszałka świetny bal, który trwał do późney nocy. — Dnia 27 w towarzystwie hrabiego Witta, wyjechał marszałek Marmont dla widzenia kolonizacyi woyskowych w gubernii Chersońskiey, skąd po kilku dniach tu powróci.

Paryż 16 *Czerwca*. Nadeszła tu wiadomość z St. Sebastian (twierdzy nagraniczney hiszpańskiey,) pod d. 5 b. m., że tam wielka panowała radość z powodu puszczenia się do Angl i D. Karola. Odśpiewano *Te Deum*, — i odbyła się mustra gwardyi narodowey, i nawet walka byków. Powstańcy niedzielą pewnie tey radości; utracili oni godło swoich zapasów, w osobie D. Carlosa, i strata ta, mogłaby nader łatwo stać się hasłem do rozprzężenia, gdyby prawdą było, że tylko dla osoby wzięli się do oręża; — lecz służą oni raczey sprawie mnichów i duchowieństwa świeckiego, i dopóki ci jeszcze od swego nieodstąpią, ani można mieć nadziei zupełnego powrotu spokoyności.

Process o spotwarzenie prefekta policyi przeciw Doktorowi Gervais i wydawcy dziennika *Messager* Panu Guillemot, z powodu wypadków kwietniowych, — został dziś rozstrzygniony w sądzie przysięgłych, lecz nie w tak pomyślnym sposobie dla P. Gervais, jak sobie dzienniki oppozycyi rokowały. Po długich obronach oskarżonego i replikach strony oskarżającey, po przymówieniu się jeszcze Pana *Gervais*, sędziowie odeśli do poboczney sali, i po jednogodzinney naradzie, oglosili wyrok, uznający Pana Guillemot niewinnym, ale Pana Gervais *winnym*, co wielkie na obecnych uczyniło wrażenie. W skutku takowego uznania, P. Gervais skazany

został na dwumiesięczne więzienie i karę pieniężną w ilości 500 fr. Wyrokiem tegoż sądu nakazane zostało zniszczenie numeru dziennika *Messager* potwarczy obeymującego artykuł. Już dochodziła 11 godzina w nocy, gdy słuchacze roześli się wśród nayżywszego obruszenia.

Podobnież znany Bastide za uszczypliwy pamflet wierszem napisany, pod nazwiskiem *Tyzyfona*, który jak wiadomo, w sądzie przysięgłych chciał *wierszem* deklamować swoję obronę, przegrał sprawę w sądzie kassacyjnym po odwołaniu się od wyroku skazującym go na sześciomiesięczne więzienie i karę pieniężną 500 fr. Dzienniki oppozycyjne, które jakkolwiek affektują miłość porządku, zaciekle bronią wichrzycielów, — otwarte mają znowu pole do polemiczych jeremijad.

Podług wiadomości z Madrytu pod d. 4 b. m. stronnictwo infanta D. Francisco de Paula, które chce go mieć rejentem, zaczyna podnosić głowę. Królewna, małżonka jego, naywiększą okazuje wzgardę dla swéy siostry królowéy, i niedopuszcza nawet powstać z mieysca infantowi w teatrze na przybycie królowéy Krystyny. Równie i stronnictwo Karolistów zaczyna się poruszać i gotują się oni na wyborach kortezów wystąpić, atoli wiadomość o oddaleniu się D. Karola, przykre na nich uczyniła wrażenie.

Londyn 17 *Czerwca.* Xiąże Talleyrand odwiedził przed czterema dniami hrabiego Grey, a późniéy z posłem hiszpańskim margrabią Miraflores, długi czas zatrudniony był w wydziale spraw zagranicznych; poseł portugalski odwiedził także wczoray lorda Palmerstona.

Don Carlos z rodziną swoją i orszakiem tudzież xiężniczką Beiry i jedną z siostr D. Miguela, przybył do Anglii na pokładzie okrętu Donegal. Don Miguel przypłynął do Genui. Wiadomość tę odebrano tu przez telegraf admiralicyi. — W Lizbonie rozpuszczona była pogloska że D. Miguel otrutym został. — Niechciał się on powierzyć żadnemu francuzkiemu ani angielskiemu jenerałowi, lecz oddał się jednemu z officerów Don Pedra, którego miał dwóch braci w swojey służbie. Dnia 28 w Lizbonie miały zayść antikonstytucyjne rozruchy podczas widowiska opery w teatrze. — (Patrz niżey z Lizbony.) Don Pedro znaydował się w loży i przymuszony był słuchać okrzyków: *»Niech żyje Don Miguel!* Inne wiadomości donoszą, że niespokoyność zaszła oto, iż się oburzano na D. Pedra, że miguelistów którzy się mu poddali, nie ukarał jako zdrayców. *(G. P. S.)*

Lizbona 3 *Czerwca.* Tuteysza kronika z dnia 28 maja, zawiera abdykacyą D. Miguela w następującéy osnowie: »Czyniąc zadosyć żądaniom panów marszałków, xięcia Terceiry i hrabiego Saldanha, w imieniu ich rządu zaniesionym, — oświadczam: że nigdy ani wprost, ani ubocznie w sprawy polityczne królestwa tego, mieszać się niebędę. Dan w Ewora dnia 27 maja 1834 *(podpisano)* D. Miguel.»

Kuryer angielski z listu korrespondenta swego pod dniem 29 maja, donosi o następującym wypadku w teatrze tey stolicy; »Po skończeniu pierwszego aktu, (pisze korrespondent.) niektórzy zapaleńcy zaczęli śpiewać hymn konstytucyjny z roku 1820, który nosi na sobie zupełnie demokratyczną barwę. Wiadomość o odpłynieniu D. Miguela, która na chwilę pierwey z ust do ust rozleciała się nader szybko, zapaliła dziś umysły stronnictwa exaltowanego bardziéy niż kiedykolwiek. Wrzawa coraz mocnieysza powstawała, tak dalece, iż do loży królewskiéy zaczęto wołać: »Dla czego dano uciec przywłaścicielowi? Śmierć zdraycy!» D. Pedro wychylił się z loży, i chciał przemówieniem kilku słów, uspokoić umysły. Zdawało się atoli, że to nic niepomoże; lecz gdy mu wyśliznął się wyraz: *la canaille»* powstała burza na nowo; i usłyszano wołanie: »Precz z tyranem który uzurpatora ochrania! Precz z katowskiém ministerstwem!»

Na takie wyrażenie się, cesarzowa zemgłała, a młoda królowa Dona Marya, wydawszy krzyk trwożliwy, pełna zgrozy, chciała uciekać z loży. Oddział korpusu ochotników, którego przywołano, dla przywrócenia spokoyności w teatrze, niechciał bydź posłusznym, i krzyczący niepierwéy się uspokoili, aż się do woli napiorunowali. — Dziś podobnegoż obawiano się wypadku przy procesyi Bożego Ciała; atoli D. Pedro został w kościele, i spokoyność niedoznała zamieszania.

W późnieyszym jednak liście, z dnia 31 donoszą, iż processya bynaymniey nieodbyła się spokoynie. Hymn z roku 1820 zabrzmiał do koła, nawet muzyka woyskowa grała go, podczas bicia we dzwony po kościołach. — Królowéy, zaraz po wyiściu z teatru musia-

no puścić krew; Don Pedro czuje się bydź także bliskim choroby z doznanego przestrachu.» — *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 7 *Czerwca.* Xiąże Tayllerand miał zwrócić uwagę króla angielskiego, na zamieszanie jakie wyniknąćby musiało, gdyby w chwili przywiedzenia do skutku układów pacyfikacyjnych, chciano się chwycić polityki wsteczněy; wtenczas, zdaniem tego dyplomata, pokój Europy i wewnętrzna spokoyność Anglii byłyby zarazem na niebezpieczeństwo narażone. To podanie ma niejakie podobieństwo za sobą, ponieważ xiąże Tayllerand w większéy niż kiedybądź łasce zostaje u dworu swojego; mówią nawet, że król Ludwik Filip pisał do niego list własnoręczny, z wynurzeniem wdzięczności; uważano oraz, że różne stronnictwa, (jak np. teraz P. Dupin w Londynie), starają się o pozyskanie przychylności Pana Tayllerand. Ukontentowanie, jakie od pewnego czasu dawało się postrzegać na dworze w Tuilleryach, powiększone teraz zostało wypadkami na półwyspie pireneyskim i pomyślnemi doniesieniami jakie rząd względem nowych wyborów z prowincyi odbiera. W prawdzie nie jest położenie Francyi zupełnie wolne od pewnych niedogodności, z powodu wzburzenia umysłów jeszcze niezupełnie uspokojonych i z powodu niektórych chybionych zamiarów rządu; jednakże nie zaniedbuje gabinet tuilleryiski niczego, ażeby odwlec chwilę stanowczego rozstrzygnienia tak długo, dopóki wszystko z pożądanym skutkiem załatwić się nie da.

Mówią że izby, (chcąc prawu zadosyć uczynić), będą zwołane na d. 20 sierpnia aby sprawdziły upoważnienia parów i deputowanych, poczém zostaną odroczone aż do grudnia.

Dnia wczorayszego pochowano zwłoki P. Vareilles, rannego w ostatnich zaburzeniach Paryzkich. *(G. W.)*

Frankfort 4 *Czerwca.* Jenerał austryjacki Piret objął już, jak wiadomo, dowództwo naczelne nad woyskiem naszém. Źle myślący i ci co to pragną niechęć rozszerzać, utrzymują, że tym sposobem zostaje nadwerężona niepodległość i samoistność wolnego miasta Frankfortu, niepomnąc na to, że wypadek obecny jest skutkiem wzajemnych obowiązków federacyi. Nie nadweręża on w niczém praw Frankfortu, tak jak osadzenie twierdz woyskiem związkowém, nie nadweręża ich względem tych krajów, w których są rzeczone twierdze położone.

Bazylea 3 *Czerwca.* Kanton prezydujący czyli *Vorort*, przesłał do wszystkich kantonów okólnik, względem ścieśnień, jakiemi zagrożono Szwaycaryi ze strony mocarstw pogranicznych. Zdaniem jest *Vorortu*, iż w razie, gdyby uczynionone przedstawienia nie skutkowały, wypadnie zwołać zebranie ogólnego seymu, dla przedsięwzięcia środków, któreby potrzebie odpowiadały.

Władze W. xięztwa Badeńskiego wydały polecenie do urzędów pogranicznych, ażeby nie czyniono podróżnym, jak dotąd, takich trudności któreby ich na zwłokę i stratę czasu wystawiały. Powiedziano w témże poleceniu, iż osób nie mających paszportów w dostateczney formie, nie należy zwracać jak dotąd czyniono, ale odesłać je do Freiburga gdzie bez zwłoki mieć będą wizowane paszporta swoje. *(G. W.)*

Zurich 31 *Maja.* Hrabia Bombelles doniósł rządom kantonów związkowych przez okólnik z d. 27 b. m., że kancellarya poselstwa austryackiego, będzie pomieszczona od miesiąca przyszłego w mieście Zurych. Sam hr. Bombelles, spodziewany z końcem przyszłego tygodnia. *(G. W.)*

Od granic Serbii. Niektóre pisma ogłosiły świetną przyszłość Serbii, jaka miała zabłysnąć pod rządem udzielnego jey xięcia, oswobodzicielem narodu nazwanego. Kto zna tamteysze stósunki, wié dobrze, że podobne rozgłoszenia wychodziły z przybocznéy kancellaryi xięcia Milosza, która trudni się także wydawaniem gazety serbskiey. Zapowiedziane w tey gazecie zwołanie deputowanych zostało odłożone, i dopiéro w miesiącu lutym nastąpiło. Rozumiano, że przedmiotem wspólney narady będą ulepszenia w sądownictwie i administracyi, tudzież otworzenie senatu; tymczasem w mieysce tego wszystkiego, żądał xiąże Milosz, ażeby nowe nałożono podatki, a tak rozeszli się deputowani nic nie zdziaławszy. Z początkiem r. b., zaprowadzono w kraju dwie loterye; chce także xiąże, aby na wzgórzach pod Belgradem założone było wzdłuż Sawy miasto nowe i wielki zamek rezydencyonalny, do którego plany w Wiedniu ułożone zostały jak gdyby loterye i

zamki mogły się przyczynić do pomyślności kraju, jeszcze w kolebce pod każdym względem zostającego. Serbija nie ma żadney przemysłowey ani nawet rolniczey produkcyi, wszystko otrzymuje z Turcyi, to jest z przyległey Bulgaryi i Bośnii. Jedno tylko bydlo stanowi główną i jedyną produkcyą tego kraju; ale odbyt takowego utrudniony jest przez to, że sam xiąże i jego rodzina trudnią się szczególniey tym handlem. Miłosz Obrenowicz trzyma się w tey mierze systematu Mehemeda Alego jak gdyby nie wiedział, że monopolija są zgubą kraju. Zamiast zaymować się utworzeniem siły zbroyney, do czego serbijanie są niepospolicie usposobieni, zaczęto od rozbrojenia mieszkańców Belgradu; odtąd tylko tureckim i serbskim urzędnikom jest wolno broń nosić. W prawdzie mówiły pisma publiczne dosyć dużo o organizacyi woyska Serbskiego, jakoż sprowadzono przed niejakiem czasem 20 sztuk bębnów z Austryi, ale o tworzeniu woyska nie pomyślano jeszcze ani razu. Całe woysko regularne Serbskie, składa się z niewielkiego oddziału piechoty, stanowiącego gwardyą przyboczną Miłosza, źle umundurowaney, jeszcze gorzey uzbrojoney; całą jey bronią są stare, długie muszkiety bez bagnetów i bez pasów. Prócz tego ma jeszcze oddział kozaków do 50 ludzi wynoszący, ale ten jest przynaymniey porządnie ubrany. W Belgradzie nie było prawie żadney załogi serbskiey, wyjąwszy starego, bo już przeszło lat 50 mającego niegdyś austryackiego dobosza, który co niedziela tarabanił w drewniany bęben, a cygan na skrzypcach mu przygrywał. Była to kompletna muzyka pułkowa; można z niey brać miarę o woysku.

(G. W.)

Konstantynopol 29 *Kwietnia.* Eskadra przeznaczona do blokowania wyspy Samos, wypłynęła ztąd d. 27 b. m. pod dowództwem vice-admirała Hassan beja, człowieka, który oprócz wykształcenia i łagodnego charakteru, wiele pięknych przymiotów połącza w sobie. Trzeba się spodziewać, iż użycie środków surowych nie będzie potrzebne, gdy Samjoci powezmą dokładną wiadomość o dobrodzieystwach jakie im sułtan nadaje, a względem których mniemani ich przyjaciele nayfałszywsze rozsiewali wieści. W instrukcyach udzielonych wiceadmirałowi, zastrzeżono, iżby nie używał środków surowych, blokada zaś dopóty trwać będzie, dopóki powodowani doyrzałą uwagą nie upamiętają się Samioci. Zasady, jeszcze na dniu 4 listopada 1832 r. udzieloney przez sułtana organizacyi administracyjney dla wyspy Samos, oparte są na bardzo dobrym systemacie municypalnym. Centralna zwierzchność wyspy będzie powierzona starszym, obieranym według zwyczaju mieyscowego; do niey należeć będą przedmioty handlu, rolnictwa i religii. — Prezydować będzie wybrany między jednowiercami naczelnik, którego sułtan potwierdzi. Pod jego kierunkiem zostaje policya i wydawanie paszportów. Na wyspie nie będzie żadney załogi woyskowey, a cały podatek, jaki Porcie opłacać będzie obowiązana, nie wynosi jak tylko 400,000 piastrów rocznego haraczu. (Piaster turecki 27 gr. p.) Zachowanie tych warunków jest zapewnione zaręczeniem trzech dworów. Wysłana do blokowania eskadra, składa się z 1 fregaty, 2 korwet, 4 brygów, 2 galijot i 5 kutrów; d. 5 czerwca stanie przed portem wyspy.

Podług dziennika Smyrneńskiego, większa część ludności sprzyja sułtanowi i oczekiwała tylko na przybycie eskadry. Miasto Vathi już dawniey się oświadczyło za uległością, a na zgromadzeniu zwołanem przed niejakim czasem, oświadczyli iż się bronić nie myślą. Jestto miasto nayludnieysze na wyspie, trzeba się więc spodziewać że przyległe wioski i miasta póydą za jego przykładem. Przeciwni uznaniu zwierzchnictwa Porty używali rozmaitych sposobów, aby nakłonić miasto do wytrwałości w oporze, a gdy się im to nie powiodło, zagrozili rabunkiem i spaleniem.

Oddział woyska wysłany przez gubernatora Smyrny dla strzeżenia punktu blisko Samos na lądzie stałym, i dla przeszkodzenia aby tam nikt nie wyladował stoi obozem pod Szachi, między Scalanova i Tomalia.

(G. W.)

Doniesienia.